

Sygn. akt III AUa 1924/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Witold Nowakowski SSA Alicja Kolonko
Protokolant	Agnieszka Turczyńska

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2013r. w Katowicach

sprawy z odwołania (...) Spółki z o. o. w C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanych: (...) Sp. z o.o. w C., K. K. (K. K.), M. Ł. (M. Ł.), M. P. (1) (M. P. (1)), G. S. (G. S.), T. Z. (T. Z.), J. L. (J. L.), K. P. (K. P.), M. P. (2) (M. P. (2)), M. S. (M. S.), D. S. (D. S.)

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji (...) Spółki z o. o. w C.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach

z dnia 30 maja 2012r. sygn. akt X U 1681/11

oddala apelację.

/-/ SSA W.Nowakowski /-/ SSA M.Procek /-/ SSA A.Kolonko

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1924/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem

z dnia 30 maja 2012 r. (sygn. akt X U 1681/11) oddalił odwołania spółki z o.o. (...)

w C. od 10 decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. stwierdzających, że zainteresowani w sprawie pracownicy skarżące spółki, w okresach wskazanych w decyzjach obejmujących okresy pomiędzy majem a grudniem 2007 r., podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umów zlecenia

zawartych ze spółką z o.o. (...) w C. (od 27.11.2007 r. pod firmą (...)) wykonywanych przez zainteresowanych na rzecz skarżącej spółki (...), zgodnie z przepisem art.8 ust.2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

W punkcie 2 wyroku Sąd zasądził od odwołującej na rzecz organu rentowego kwotę 240,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy na podstawie umowy Konsorcjum z dnia 28 maja 2007 r., zeznań świadków B. Ś. i P. K. w sprawie rozpoznawanej przed tym Sądem pod sygn. akt XU 1866/11 oraz akt organu rentowego ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 28 maja 2007 r. odwołująca się firma (...) Sp. z o. o. z siedzibą w C. zawarła na czas określony do 31 grudnia 2007 r. umowę – konsorcjum z firmą (...) spółką z o.o. w C. – Partnerem Konsorcjum. Z mocy §1 umowy jej celem była wspólna realizacja zadania polegającego na ochronie imprez. Po myśli §2 umowy odwołująca była uprawniona do reprezentowania Konsorcjum, zawarcia umowy, dokonania wszystkich czynności związanych z jej realizacją, odbioru poleceń dla i w imieniu partnerów.

Na zasadzie §3 umowy odwołująca była uprawniona do otrzymania płatności za realizację tego zadania i dokonywania rozliczeń między stronami. Rozliczenia miały odbywać się w oparciu o pisemnie uzgodnioną cenę i podział zakresu rzeczowego wykonania usługi, odrębnie dla każdej imprezy.

Według ustaleń Sądu I instancji firmą reprezentującą Konsorcjum była odwołująca się Spółka (...). Konsorcjum było reprezentowane przez pełnomocnika partnerów – dwóch jego członków (przy czym Sąd ten podkreślił, że dwie firmy były wymieniane w umowie zawieranej z organizatorem imprez, ale zdarzały się sytuacje, że w umowie był wymieniany wyłącznie Lider Konsorcjum – firma (...)).

Zgodnie z podziałem zadań pomiędzy członkami Konsorcjum do odwołującej należało opracowanie planu zabezpieczenia imprezy, dokonywanie uzgodnień z organizatorem imprezy w procesie przedwykonawczym, wyposażenie służb porządkowych w środki łączności i zaplecze socjalne, zapewnienie kierownika ds. bezpieczeństwa imprezy i grupy interwencyjnej składającej się z wykwalifikowanych pracowników ochrony, posiadających wymagane licencje. Natomiast do zadań (...) należało dokonywanie na etapie wykonawstwa uzgodnień z organizatorem imprezy oraz podporządkowywanie się jego poleceniom, o ile nie są sprzeczne z obowiązującym prawem i zawartą umową, przeprowadzenie fizycznej ochrony osób i mienia w czasie imprezy poprzez niezbędną ilość członków służb porządkowych, szkolenie członków służb porządkowych, koordynowanie zadań z innymi służbami utrzymania porządku (np. Policja, Pogotowie Ratunkowe) i zapewnienie właściwego oznakowania służby.

Z ustaleń dokonanych przez Sądu Okręgowy wynika, że odwołująca się firma po wykonanej umowie przedstawiała fakturę firmie, na rzecz której wykonała usługi i od organizatora imprezy otrzymywała zapłatę. Następnie spółka (...) wystawiała fakturę, na podstawie której odwołująca przelewała na jej rzecz kwotę należną jej za udział w wykonaniu zlecenia ochrony imprezy. Sąd I instancji wskazał, że z dniem 27 listopada 2007 r. firma (...) zmieniła nazwę na (...) Sp. z o. o. w C.. Dalej Sąd ten ustalił, że wszyscy zainteresowani byli zatrudnieni u odwołującej w spornym okresie na podstawie umów o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Równocześnie w ramach umowy-zlecenia zawartej ze Spółką (...) wykonywali przydzieloną Spółce część zadań, która polegała na zapewnieniu odpowiedniej ilości służb ochrony imprezy.

Poczynione w niniejszej sprawie ustalenia pozwoliły Sądowi Okręgowemu na stwierdzenie, że spółka (...) na podstawie umowy-zlecenia zatrudniała nie tylko pracowników Spółki (...) ale również osoby z zewnątrz. Wszyscy byli zatrudniani na podstawie umowy-zlecenia. Wśród pracowników byli tacy, którzy pracowali na pełnym etacie w innych miejscach pracy poza Spółką (...), ale byli i tacy, którzy pracowali w mniejszym wymiarze czasu pracy, nie osiągnęli wynagrodzenia minimalnego i w związku

z tym podlegali oskładkowaniu.

W ramach Konsorcjum każda spółka osobno wyceniała swoje zadania zakładając osiągnięcie przez siebie zysku i taką wycenę odwołująca negocjowała z kontrahentem.

Za zorganizowaną imprezę fakturę wystawiała Spółka (...), zaś fakturę za swój udział w imprezie wystawiała Spółka (...) Spółce (...). Zarówno jedna jak i druga spółka uzyskiwała własny zysk według własnych kalkulacji.

Dokonując rozważań prawnych Sąd Okręgowy powołał się na art.6 ust.1 pkt 1, art.8 ust.2a oraz w związku z art.11 ust.1 i art.12 ust.1 ustawy z dnia 13 października 1998 r.

o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009r., Nr 205, poz.1585 z późn. zm., dalej jako ustawa systemowa), uznając, że zainteresowani zleceniobiorcy spółki (...) z racji wykonywania pracy na rzecz odwołującej mający status pracowników z tytułu umów zlecenia zawartych ze spółką (...) podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, chorobowemu i wypadkowemu.

Motywując swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji wskazał, że sytuacja zainteresowanych zleceniobiorców stanowi klasyczny przykład zastosowania art.8 ust.2a ustawy systemowej. Sąd Okręgowy podkreślił, że bezspornym pomiędzy stronami jest to,

że przy ochronie imprez masowych wykonywali oni obowiązki pracowników ochrony w ramach umów zlecenia zawartych ze spółką (...). Według tego Sądu charakter świadczenia przez nich tej pracy nie polegał na podporządkowaniu pracowniczym, a wolą stron było nawiązanie umów cywilno-prawnych. W związku z tym zainteresowanych nie można uznać zdaniem Sądu I instancji za pracowników – w rozumieniu przepisów prawa pracy (a contrario art.22 §1 k.p. w związku z art.65 §2 k.c.). Przy czym wskazał, że mają oni natomiast status pracowników w znaczeniu ubezpieczeniowym.

Sąd Okręgowy podniósł także, że wbrew twierdzeniom odwołującej nie budzi najmniejszych wątpliwości fakt, iż jak wymaga tego przepis art.8 ust.2a ustawy systemowej

w ramach zawartych przez zainteresowanych spornych umów zlecenia wykonywali oni pracę nie tylko na rzecz zleceniobiorcy, ale przede wszystkim na rzecz odwołującej, z którą pozostawali w stosunku pracy. Przez wykonywanie pracy na czyjąś rzecz należy rozumieć świadczenie jej w czyimś interesie. Pomimo wyodrębnienia obydwu spółek: (...) i jej spółki „córki” – (...) jako odrębnych podmiotów prawa gospodarczego nie sposób przyjąć zdaniem Sądu Okręgowego, by działania podejmowane w interesie (...) mogły nie być jednocześnie podejmowane w interesie jedynego udziałowca tej spółki, którym była odwołująca. Działanie wszystkich zainteresowanych na rzecz - czyli w dobrze pojmowanym interesie odwołującej zapewniła ona sobie jednoznacznie poprzez umowę Konsorcjum, dzięki której jako Lider Konsorcjum monitorowała wszelkie poczynania stron realizujących umowy o ochronę imprez masowych gwarantując sobie osiągnięcie zysku z tego tytułu. Wobec tego Sąd ten podkreślił, że twierdzenie jakoby realizacja umów zlecenia przez zainteresowanych nie odbywała się w interesie odwołującej, to znaczy, iż pośrednio nie wykonywali oni pracy na jej rzecz jest nie tylko sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, ale również z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego praca zainteresowanych wykonywana przy ochronie imprez pozwalała na osiągnięcie korzyści odwołującej się firmy. Bez ich pracy odwołująca nie mogłaby zawierać z kontrahentami umów na ochronę imprez. Dlatego Sąd ten uznał, że zainteresowani wykonują pracę na rzecz odwołującej się firmy, która jest ich pracodawcą.

Nadto Sąd I instancji podniósł, że o trafności prezentowanego stanowiska świadczy ugruntowane i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010/3-4/46; wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824 i 22 lutego 2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727).

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na mocy art.477¹⁴ §1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji. Natomiast o kosztach zastępstwa procesowego orzeczono w punkcie 2 tegoż wyroku na mocy art.98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art.99 k.p.c. przy zastosowaniu §2 ust.1 i §11 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163; poz.1349).

Apelację od powyższego wyroku wniosła (...) Spółka z o.o. w C..

Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, apelująca zarzuciła mu:

- naruszenie prawa materialnego, w szczególności art.8 ust.2a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędne jego zastosowanie,
- naruszenie prawa materialnego, w szczególności art.6 Kodeksu cywilnego przez jego niezastosowanie,
- naruszenie prawa procesowego, w szczególności art.233 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego, polegającego na nieuzasadnionym i nie mającym poparcia w zgromadzonym materiale dowodowym przyjęciu, że zainteresowani świadczyli w ramach umów zleceń zawartych z (...) sp. z o.o. pracę na rzecz odwołującej mimo, iż pośród materiału dowodowego nie znajdowały się dowody wskazujące, iż zainteresowani faktycznie świadczyli pracę na rzecz odwołującej,
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, iż zainteresowani świadczyli w ramach umów zleceń zawartych z (...) sp. z o.o. pracę na rzecz odwołującej.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie, że zainteresowani wskazani w zaskarżonych decyzjach nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu, chorobowemu, jako pracownicy z tytułu umowy zlecenia zawartej z (...) sp. z o.o. wykonywanej na rzecz (...) sp. z o.o. w okresach wskazanych w decyzjach organu rentowego, z uwzględnieniem kosztów postępowania za I i II instancję, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadniając wniesiony środek odwoławczy apelująca zarzuciła, że Sąd I instancji błędnie zastosował art.8 ust.2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, dokonując niewłaściwej jego interpretacji, w kontekście stanu faktycznego sprawy. Powołane przy tym orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Sądu Apelacyjnego w Katowicach rozstrzyga inne kwestie niż będące istotą niniejszego sporu, a mianowicie ustalenia podmiotu, u którego zleceniobiorcy - zainteresowani podlegają ubezpieczeniu społecznemu.

Wskazała, że istota niniejszego sporu dotyczy wyjaśnienia znaczenia pojęcia, co należy rozumieć przez świadczenie pracy na rzecz pracodawcy przez osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z innym podmiotem w ramach tychże umów zlecenia w realiach rozpoznawanej sprawy. Apelująca podniosła, że Sąd Najwyższy - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 lutego 2010 r., sygn. akt I UK 259/09, publ. system Lex Polonica nr 2439968 oraz z dnia 14 stycznia 2010 r. sygn. akt I UK 252/09, publ. system Lex Polonica nr 2439967 zawiera istotne wskazówki w zakresie interpretacji pojęcia „pracy na rzecz pracodawcy”, w rozumieniu art.8 ust.2a ustawy systemowej. Wskazówki te zostały w całości pominięte przez Sąd Okręgowy w Katowicach przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy.

Apelująca podniosła, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że do świadczenia pracy na rzecz pracodawcy, w ramach umów zleceń zawartych przez jego pracowników z innymi podmiotami, dochodzi w takim stanie faktycznym, w którym zleceniodawca, zatrudniający na podstawie umowy zlecenia w/w pracowników, związany jest umową z pracodawcą, a nie z beneficjentem (odbiorcą) usług i której przedmiotem jest świadczenie takich samych co do przedmiotu i zakresu usług jak te, które świadczyć winien wyłącznie pracodawca odbiorcy finalnemu usług/beneficjentowi, na podstawie odrębnej umowy między nimi zawartej.

Biorąc pod uwagę orzecznictwo oraz stan faktyczny sprawy należy stwierdzić, że zaskarżony wyrok stoi w opozycji do znaczenia pojęcia pracy „na rzecz pracodawcy”, jaki przyjął dla tego pojęcia Sąd Najwyższy.

W toku procesu wykazano zdaniem skarżącej (dowód: umowa konsorcjum, podział zadań pomiędzy członków Konsorcjum, świadek B. Ś., zainteresowany (...) sp. z o.o. - zeznania P. K.), że wykonawcami, a w zasadzie współwykonawcami usługi byli odwołująca i (...) sp. z o.o., każdy w odrębnym zakresie.

Skarżąca spółka podkreśliła, że istotne dla oceny sprawy w kontekście powołanych orzeczeń i wymagające szczególnego podkreślenia jest to, że każdy ze współwykonawców realizował inną pod względem przedmiotowym część usługi.

W konsekwencji, praca świadczona przez zainteresowanych w ramach umów zleceń nie należała do zakresu przedmiotowego usługi, która miała realizować i/lub realizowała odwołująca. Zainteresowani realizowali wyłącznie zadania przynależne (...) sp. z o.o. Zatem, praca zainteresowanych nie była i nie mogła być postrzegana jako praca na rzecz pracodawcy, skoro ten nie był zobowiązany do jej wykonania w ramach podziału zadań między konsorcjantów. Zainteresowani wykonywali czynności przynależne (...) sp. z o.o. w ramach podziału zadań między konsorcjantów, nie zaś czynności, do których wykonania zobowiązana była odwołująca. Oczywiście jest również to, że zainteresowani, będąc związani umowami zlecenia z (...) sp. z o.o., mieli pełną tego świadomość, otrzymywali wynagrodzenie od tejże spółki, a ich zakres czynności nie pokrywał się z czynnościami objętymi stosunkiem pracy.

W konsekwencji, z tak ustalonego stanu faktycznego można wyprowadzić zdaniem skarżącej tylko jeden wniosek, a mianowicie ten, że zainteresowani, w ramach umów zleceń, wykonywali pracę wyłącznie na rzecz (...) sp. z o.o., tj. zleceniodawcy.

Apelująca podała, że Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku z dnia 22 lutego 2010 r., sygn. akt I UK 259/09 stwierdza, że przepis ten (art.8 ust.2a - przyp. wł.) rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Rozszerzenie to dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Drugą wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy; przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika, w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest to, że będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, zawartej z nim lub inną osobą. W konsekwencji, nawet gdy osoba ta (pracownik) zawarła umowę o dzieło z osobą trzecią, to pracę w jej ramach wykonuje faktycznie dla swojego pracodawcy (uzyskuje on rezultaty jego pracy) (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r. II UZP 6/2009 OSNP 2010/3-4 poz.46).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika zdaniem apelującej, że rezultaty pracy zainteresowanych, raz w postaci wykonania obowiązków przynależnych wyłącznie (...) sp. z o.o. bezpośrednio dla organizatora imprezy masowej, a po wtóre

w postaci kalkulowanego i rzeczywiście osiągniętego zysku, uzyskiwała wyłącznie spółka (...) (zeznania P. K.). Nawet gdyby przyjąć, że pośrednio rezultatem pracy zainteresowanych może być dywidenda otrzymana przez odwołującą od spółki (...)

(teza taka jest nieuprawniona, w świetle treści art.8 ust.2a ustawy systemowej), to i tak fakty takie nie miały miejsca (świadek B. Ś., P. K.). Odwołująca zaś kalkulowała i osiągała zysk z pracy pracowników przez siebie zatrudnianych do obsługi imprezy, tj. kierowników zabezpieczenia, grup interwencyjnych wspomagających ochronę, wykonywania planów ochrony, zaangażowania środków technicznych (środki łączności, barierki ochronne itp.), co zeznała świadek B. Ś..

Na marginesie tylko należy dodać, że organ rentowy, stosownie do art.6 k.c., nie przedstawił faktów (i ich nie udowodnił), które świadczyłyby, iż to odwołujący uzyskiwał tak rozumiane rezultaty, korzyści z pracy zainteresowanych. Sąd I instancji, wydając zaskarżony wyrok, uwzględniający stanowisko organu rentowego, naruszył art.6 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Biorąc zatem pod uwagę powyższe stanowisko Sądu Okręgowego w Katowicach, nie znajduje ono uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym i jak wyżej wskazano narusza przepisy prawa materialnego. Wyprowadzone przez Sąd wnioski, iż „działania wszystkich zainteresowanych na rzecz - czyli w dobrze pojmowanym interesie, odwołującej zapewniła ona sobie jednoznacznie poprzez umowę Konsorcjum, dzięki której jako Lider Konsorcjum monitorowała wszelkie poczynania stron realizujących umowę o ochronę imprez masowych gwarantując sobie osiągnięcie zysku z tego tytułu”, pozostają w sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Przede wszystkim należy podnieść, że odwołująca reprezentowała, na mocy udzielonego pełnomocnictwa (...) sp. z o.o. w umowie, w zakresie jej wykonania, w tym otrzymania wynagrodzenia (dowody: umowa, pełnomocnictwo, podział zadań).

Kalkulacje wynagrodzenia za przynależne konsorcjom zadania, każdy z nich sporządzał samodzielnie i suwerennie, a dopiero suma tych wynagrodzeń stanowiła podstawę oferty cenowej składanej organizatorowi imprezy (świadek B. Ś., P. K.). Kalkulacja każdego z konsorcjantów z osobna obejmowała niezbędne koszty wykonania usługi oraz prognozowany zysk (P. K.). Nie jest więc tak, jak twierdzi

Sąd I instancji, iż do podziału pomiędzy konsorcjantów miał być przeznaczony wspólnie wypracowany zysk, a tak wynika ze stwierdzenia, iż „trudno powiedzieć czy podział zysku pomiędzy spółkami był adekwatny do podziału zadań i ponoszonych kosztów”. Koszty związane z wynagrodzeniami zainteresowanych kalkulowała (...) sp. z o.o. (zgodnie z przyjętymi przez siebie do wykonania zadaniami). Odwołująca kalkulowała koszty niezbędne do realizacji własnych zadań, powiększając je o zakładany zysk (świadek B. Ś.). Co równie istotne, umowa na świadczenie ochrony imprezy była zawierana

w imieniu i na rzecz obu konsorcjantów dopiero po tym jak uzgodnili zakres zadań do wykonania, przynależny każdemu z nich oraz wysokość wynagrodzenia (dowód: umowa o ochronę imprezy, podział zadań, świadek B. Ś., P. K.).

W tych okolicznościach, powyższy wniosek Sądu I instancji, iż odwołująca poprzez umowę konsorcjum, którą jako lider monitorowała wszelkie poczynania stron realizujących umowę ochrony imprezy masowej (tj. (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. oraz organizatora imprezy) gwarantowała sobie zysk z tego tytułu (wykonania przynależnej części umowy o ochronę), jest o tyle tylko uprawniony o ile odnosi się do kalkulowanego przez (...) sp. z o.o. zysku, który to jednak nie mażądanego związku ekonomicznego i finansowego

z pracą zainteresowanych, gdyż ta mieściła się w kategoriach umownych, ekonomicznych (w tym zysku) i finansowanych z zakresu zadań (...) sp. z o.o. Dalej idący wniosek Sądu

I instancji sprzeczny jest z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz narusza zasady logiki, ekonomii i doświadczenia życiowego.

Wnioski Sądu I instancji, wyprowadzone z treści zeznań świadka B. Ś., iż tylko w związku z pracą zainteresowanych w spółce (...), spółka (...) umożliwiała sobie realizację usług ochrony imprez masowych, nie mogą być oderwane od istoty stosunku zobowiązaniowego, łączącego po jednej stronie stosunek zobowiązaniowy, jako wykonawców spółki (...) 2, z drugiej zaś organizatora imprezy.

Jest oczywiste, że jeżeli strony zobowiązały się do wykonania wspólnego przedsięwzięcia gospodarczego, to każda z nich ponosi odpowiedzialność za zakres jej przynależny. Spółka (...) zobowiązała się do zapewnienia w części obsługi osobowej ochrony imprezy. Warunkiem jednak koniecznym i wyłącznym zapewnienia obsługi osobowej ochrony imprezy masowej nie było powierzenie tych czynności pracownikom odwołującej. Inne wnioski nie mogą zostać uznane za usprawiedliwione.

Nie można zatem w sposób uprawniony wyprowadzać z zeznań świadka wniosku, że tylko praca zainteresowanych w spółce (...) umożliwiała wykonanie usług przyjętych przez Konsorcjantów. Jedyne uprawnione wnioski to ten, że spółka (...) winna zapewnić obsadę osobową kwalifikowanych osób, niezależnie od tego czy pozostawali w stosunku pracy i z kim.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne, uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Otóż bowiem, w ocenie Sądu II instancji, Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, nie przekraczając granicy wyznaczonej dyspozycją art.233 §1 k.p.c., dokonał trafnych ustaleń faktycznych oraz wywiódł logiczne i znajdujące oparcie we właściwie wskazanych przepisach prawa materialnego wnioski. Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego także trafność rozstrzygnięcia, zaś rozważania przedstawione na jego uzasadnienie w całości przyjmuje za swoje. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w całości odpowiada wymogom art.328 §2 k.p.c., w szczególności wyraźnie wskazuje rozumowanie, które doprowadziło Sąd I instancji do właściwego wniosku, iż zainteresowani, jako pracownicy spółki (...), wykonujący umowy zlecenia na rzecz spółki (...) ((...)) podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu, bowiem w istocie w ramach tych umów wykonywali pracę na rzecz swego pracodawcy, w rozumieniu art.8 ust.2a ustawy systemowej.

Na wstępie zauważyć należy, że decyzja o objęciu określonym tytułem ubezpieczenia społecznego, jak również decyzja ustalająca podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne, ma charakter decyzji deklaratoryjnej, gdyż stwierdza jedynie zaistnienie stanu prawnego zgodnego z przepisami prawa ubezpieczeń społecznych. Na kształt decyzji dotyczącej ubezpieczenia wpływa zatem jedynie fakt istnienia bądź nieistnienia tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, a w drugim przypadku - istnienie takiej sytuacji faktycznej, która odpowiada konkretnemu przepisowi regulującemu podstawę wymiaru składki.

Stosownie do treści przepisu art.8 ust.2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Stosownie do przepisu art. 4 pkt 2a ustawy systemowej płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne jest pracodawca - w stosunku do pracowników i osób odbywających służbę zastępczą oraz jednostka organizacyjna lub osoba fizyczna pozostająca z inną osobą fizyczną w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi.

W świetle powyższego przepisu, składki na ubezpieczenie społeczne za pracownika (art.6 ust.1 pkt 1 ustawy systemowej) odprowadza pracodawca, a za zleceniobiorcę/osobę świadczącą usługi (art.6 ust.1 pkt 4 ustawy systemowej) zleceniodawca.

Za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy (art.8 ust.1 ustawy systemowej), a także - jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy - osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług,

do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje

w stosunku pracy (art.8 ust.2a ustawy systemowej). Przepis art.8 ust.2a ustawy systemowej wprowadził wyjątek od reguły przyjętej w art. 9 ust. 1 ustawy systemowej, że umowa zlecenia jest zwolniona z obowiązku ubezpieczenia społecznego w sytuacji, gdy występuje u tej samej osoby obok umowy o pracę. Przepis ten został wprowadzony z dniem 30 grudnia 1999 r. (ustawą z dnia 23 grudnia 1999 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych;

Dz. U. z 1999 r. Nr 110, poz.1256), po to, aby wyeliminować sytuacje, gdy w ramach umowy cywilnoprawnej ubezpieczony wykonywałby te same obowiązki, które świadczył w ramach umowy o pracę, wskutek czego pracodawca nie musiałby zatrudniać pracownika w większym wymiarze czasu pracy lub w godzinach nadliczbowych i odprowadzać składki na ubezpieczenie społeczne od wyższego wynagrodzenia.

Stosownie do przepisu art.18 ust.1a ustawy systemowej w stosunku

do ubezpieczonych, o których mowa w art.8 ust.2a, w podstawie wymiaru składek

na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie

z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu umowy zlecenia/świadczenia usług jest zatem pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach tej umowy zawartej z osobą trzecią (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, LEX nr 514221; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 18 grudnia 2012 r., III AUa 1109/12, LEX nr 1240047). W świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia

2 września 2009 r., przywołanej zarówno przez organ rentowy jak i Sąd Okręgowy, przesłanką decydującą o uznaniu za pracownika osoby świadczącej w ramach umowy zlecenia pracę na rzecz swojego pracodawcy, jest to, że w ramach takiej umowy, wykonuje faktycznie pracę dla swojego pracodawcy (uzyskuje on rezultaty jej pracy).

Użyty w art.8 ust.2a ustawy systemowej zwrot "działać na rzecz" użyty został

w innym znaczeniu, niż w języku prawa, w którym działanie "na czyjąś rzecz" może się odbywać w wyniku istnienia określonej więzi prawnej (stosunku prawnego). Stosunkiem prawnym charakteryzującym się działaniem na rzecz innego podmiotu jest stosunek pracy, do którego istotnych cech należy działanie na rzecz pracodawcy (art.22 k.p.). Również wykonujący zlecenie "działa na rzecz zleceniodawcy" (art.734 in. k.c.). W kontekście przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej zwrot ten opisuje zatem sytuację faktyczną,

w której należy zastosować konstrukcję uznania za pracownika (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2012 r., III AUa 1031/12, LEX nr 1254347).

Przy czym podkreślić zarazem należy, że hipotezą normy prawnej wynikającej z art.8 ust.2a ustawy systemowej objęte są dwa rodzaje relacji pomiędzy zainteresowanymi podmiotami. Pierwszą jest sytuacja, gdy oba stosunki (pracowniczy i cywilnoprawny) dotyczą tych samych podmiotów jednocześnie występujących wobec siebie w roli pracodawcy-zleceniodawcy

i pracownika-zleceniobiorcy, drugą zaś sytuacja, gdy na istniejący stosunek pracy nakłada się stosunek cywilnoprawny między pracownikiem i osobą trzecią, na podstawie którego pracownik wykonuje pracę na rzecz pracodawcy (zleceniobiorcy itp.) w ramach łączącej pracodawcę z ową osobą trzecią (zleceniodawcą i inną w rozumieniu prawa cywilnego) umownej więzi prawnej. W tym ostatnim przypadku to w istocie pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika-zleceniobiorcę, bez względu na to, czy w trakcie jej wykonywania pracownik pozostawał pod faktycznym kierownictwem pracodawcy i czy korzystał z jego majątku (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego

w Krakowie z dnia 13 lutego 2013 r. , III AUa 1142/12, LEX nr 1282660).

Na gruncie niniejszej sprawy skarżąca powołuje się w apelacji przede wszystkim na pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyrokach z dnia 22 lutego 2010 r. (sygn. akt I UK 259/09, LEX nr 585727) i z 14 stycznia 2010 r. (sygn. akt I UK 252/09, LEX nr 577824), zgodnie z którymi: podstawowym skutkiem uznania osoby wskazanej w art.8 ust.2a u.s.u.s.

z 1998 r. za pracownika, jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnymi, rentowymi, chorobowymi i wypadkowymi tak, jak pracownika (art.6 ust.1 pkt 1, art.11 ust.1

i art.12 ust.1 u.s.u.s.). W związku z tym osoba ta podlega obowiązkowi zgłoszenia do wymienionych ubezpieczeń społecznych. Obowiązek ten obciąża płatnika składek (art.36 ust.1 i 2 u.s.u.s.), zaś pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy na podstawie art.8 ust.2a ustawy z 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Teza ta jest aktualna także w stosunku do pracowników wykonujących taką pracę na podstawie umowy zlecenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższy pogląd ma zastosowanie w niniejszym sporze, a nadto nie może wspomagać rozumowania przedstawionego w apelacji. Skarżąca podkreśla, iż rezultaty pracy zainteresowanych „w postaci wykonania obowiązków przynależnych wyłącznie spółce (...) bezpośrednio dla organizatora imprezy masowej”, a także w postaci kalkulowanego i rzeczywiście osiągniętego zysku - uzyskiwała wyłącznie spółka (...). Podnosi, że kalkulacje wynagrodzenia za przynależne konsorcjantom zadania, każdy z nich sporządzał samodzielnie i suwerennie, a dopiero suma tych wynagrodzeń stanowiła podstawę oferty cenowej składanej organizatorowi imprezy, zaś kalkulacja każdego z konsorcjantów z osobna obejmowała niezbędne koszty wykonania usługi oraz prognozowany zysk, że każdy ze współwykonawców realizował inną pod względem przedmiotowym część usługi. W konsekwencji praca świadczona przez zainteresowanych

w ramach umów zleceń nie należała do zakresu przedmiotowego usługi, który miała realizować i/lub realizowała odwołująca. Zainteresowani realizowali wyłącznie zadania przynależne spółce (...), zatem ich praca nie była i nie mogła być postrzegana jako praca na rzecz pracodawcy, skoro ten nie był zobowiązany do jej wykonania w ramach podziału zadań między konsorcjantów. Podkreśla wreszcie, że w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z sytuacją, w której zleceniodawca, zatrudniający na podstawie umowy zlecenia pracowników, związany jest umową z pracodawcą, a nie z beneficjentem (odbiorcą) usług i której przedmiotem jest świadczenie takich samych co do przedmiotu i zakresu usług jak te, które świadczyć winien wyłącznie pracodawca odbiorcy finalnemu usług/beneficjentowi, na podstawie odrębnej umowy między nimi zawartej.

Niemniej jednak, poza sporem pozostaje, iż umowa konsorcjum została zawarta pomiędzy spółkami (...) i (...) ((...)) w sytuacji, gdy spółka z o.o. (...) jest jedynym wspólnikiem spółki z o.o. (...) w C., posiada wszystkie jej udziały. W takich okolicznościach wykonywanie przez pracowników spółki (...) umów spornych zlecenia, zawartych ze spółką (...) (w ramach łączącej te spółki umowy konsorcjum), mimo

iż zleceniodawca nie jest związany z pracodawcą umową o świadczenie usług (co do przedmiotu i zakresu takich samych, jak te, które świadczyć winien wyłącznie pracodawca beneficjentowi na podstawie odrębnej, zawartej pomiędzy nimi umowy), w istocie zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że mamy do czynienia z wykonywaniem przez zainteresowanych pracy na rzecz ich pracodawcy, z którymi pozostają w stosunku pracy. Skoro jedynym wspólnikiem spółki (...) jest spółka (...), to w istocie wszystkie pożytki i korzyści z jakiegokolwiek przejawu działalności gospodarczej spółki (...) uzyskuje spółka (...), stąd bez istotnego znaczenia musi pozostać okoliczność, czy i kiedy spółka (...) wypłaciła spółce (...) dywidendę za sporny okres. Także bez istotnego znaczenia musi pozostawać podział zadań między spółkami, wynikający z umów zawieranych z odbiorcami ich usług.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z punktu widzenia art.8 ust.2a omawianej ustawy, niedopuszczalne jest wykorzystywanie przez spółkę (...) istnienia spółki zależnej (...) ((...)), której jedynym wspólnikiem i udziałowcem jest spółka (...), w celu uniknięcia, z pokrzywdzeniem zainteresowanych, odprowadzenia należnych składek

na sporne ubezpieczenia.

Wbrew twierdzeniom skarżącej, nie można przyjąć, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że do świadczenia pracy na rzecz pracodawcy w ramach umów zleceń zawartych przez jego pracowników z innymi podmiotami dochodzi wyłącznie „w takim stanie faktycznym,

w którym zleceniodawca, zatrudniający na podstawie umowy zlecenia pracowników, związany jest umową z pracodawcą, a nie z beneficjentem (odbiorcą) usług i której przedmiotem jest świadczenie takich samych co do przedmiotu i zakresu jak te, które świadczyć winien wyłącznie pracodawca odbiorcy finalnemu usług/beneficjentowi, na podstawie odrębnej umowy między nimi zawartej”. Każdy konkretny stan faktyczny winien podlegać indywidualnej ocenie. Decydujące jest rozstrzygnięcie, czy zleceniobiorca wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którymi pozostaje w stosunku pracy.

Skoro w niniejszej sprawie zainteresowani wykonywali swe czynności niewątpliwie w niepodzielnym interesie obu spółek, w sytuacji gdy na podstawie umów o pracę pozostawali w zatrudnieniu w spółce, będącej jedynym wspólnikiem i udziałowcem spółki drugiej, z którą zawierali umowy zlecenia, także w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie powinno budzić wątpliwości, że zainteresowani, realizując umowy zlecenia w istocie wykonywali pracę na rzecz swego pracodawcy.

Nie może być także mowy o zarzucanym apelacją naruszeniu zasady rozkładu ciężaru dowodu, bowiem skarżąca w istocie zwalcza prawidłową ocenę materiału zebranego w sprawie przez organ rentowy i Sąd Okręgowy.

Skoro zatem nie zachodzą zarzucane apelacją naruszenia prawa procesowego i materialnego, z mocy art.385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

/-/ SSA W.Nowakowski /-/ SSA M.Procek /-/ SSA A.Kolonko

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek